



Ponad miliard ludzi, 22 proc. ludzkości egzystuje za dolara lub mniej dziennie

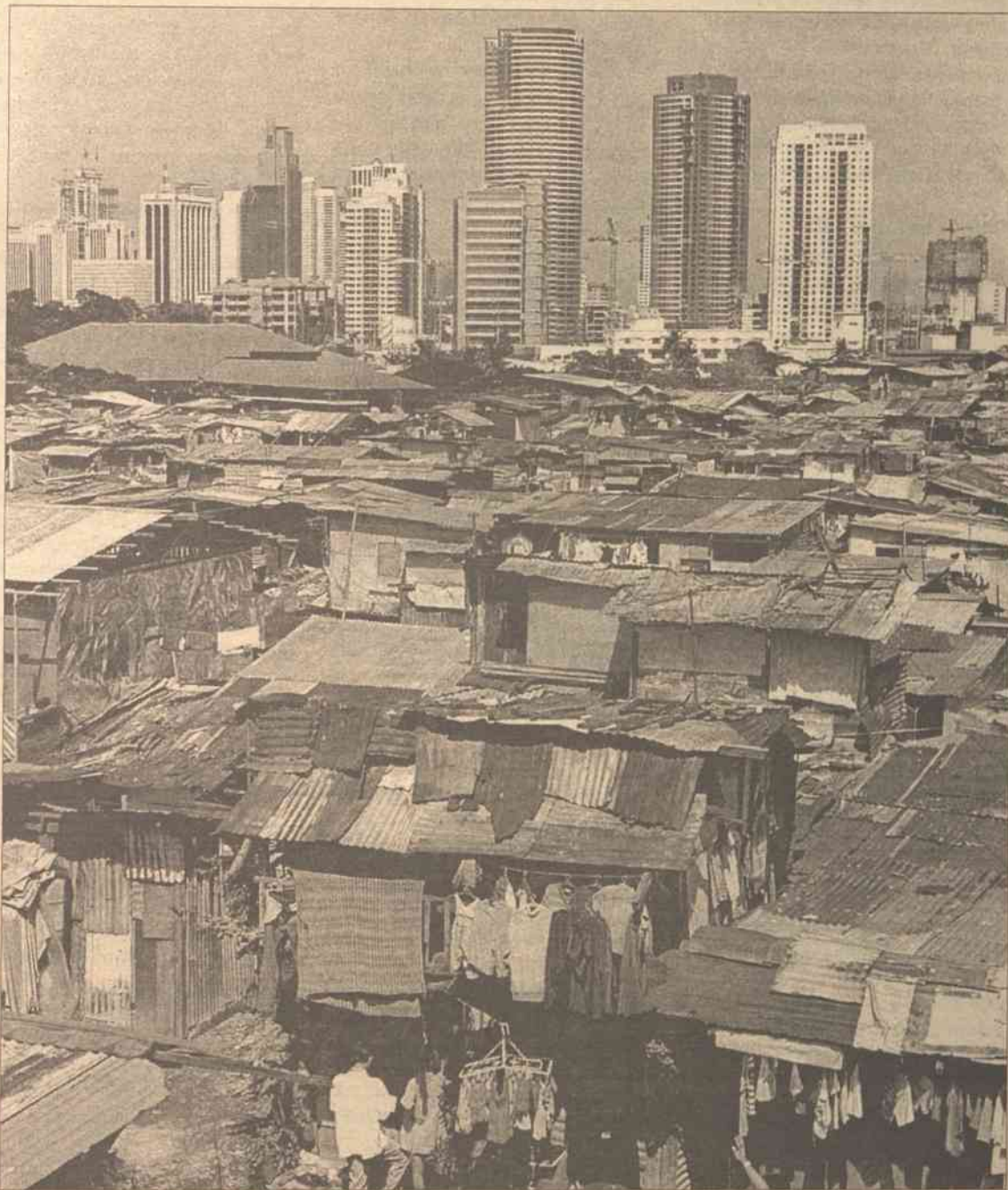
II Szczyt Ziemi

Przylecieli z całego świata odrzutowcami skażającymi atmosferę, jedli wyszukane potrawy w Afryce, gdzie miliony ludzi chodzą głodne, i opracowali plan "ratowania planety". Eksperti mówią, że plan działania, który wczoraj oficjalnie uchwalili przedstawiciele prawie 200 krajów świata na Światowym Szczycie Zrównoważonego Rozwoju nie zmieni świata. Może jednak trochę pomóc...

Plan ma ułatwić zmniejszenie do roku 2015 o połowę liczby ludzi egzystujących za dolara lub mniej dziennie (obecnie jest ich przeszło miliard). Zmierza zarazem do tego, aby wzrost gospodarczy był przyjazny dla środowiska i nie spowodował takich szkód i skażeń jak 200 lat industrializacji Zachodu.

Jednak wielu delegatów zdaje sobie sprawę, że istotnych nowych celów, które uzgodniono w Johannesburgu, takich jak zmniejszenie o połowę do 2015 roku odsetka ludzi bez dostępu do urządzeń sanitarnych, czy odnowienie – też do 2015 roku – tych zasobów rybnych, które ucierpiały wskutek nadmiernego połowu pewnych gatunków, nie uda się w pełni osiągnąć. Na zarzuty krytyków 65-stronicowego planu działania, iż ma on gargantuiczne rozmiary i obfituje w pustosłowie, prezydenci, premierzy i inni przywódcy świata zebrani w Johannesburgu odpowiadali, iż rzeczą najważniejszą jest wcielenie w życie tego, co uzgodniono. Wielu zwraca uwagę, że w dokumencie prawie nie ma nowych obietnic pomocy finansowej dla biednego Południa, a nowe cele, takie jak zmniejszenie użycia trujących związków chemicznych w trosce o zdrowie ludzi, są niezbyt konkretne.

(Dokończenie na str. 8)



Gdyby bogata Północ pomogła biednemu Południu...

Fot. EPA-ELTA

Być czy nie być zerówce w trockiej szkole Zderzenie dwóch opinii

Jutro o godz. 12 dyrekcja Trockiej Szkoły Średniej na życzenie rodziców planuje spotkanie tych rodziców oraz nauczycieli z kierownictwem wydziału oświaty rejonu trockiego. Ma być omówiona sprawa otwarcia zerówki w tej szkole, czemu sprzeciwia się wydział oświaty.

Kierownik wydziału Nijolė Lisevičienė powiedziała „Kurierowi”, że na to zebranie nie wybiera się ani ona, ani ktoś z pracowników wydziału. Według niej, w szkole tej nie może być otwarta klasa przygotowawcza, gdyż przeczyłoby to uchwałę rządowej. Ponoć rekomendacje są takie, że w tej miejscowości, gdzie jest przedszkole, nie należy otwierać w szkole zerówki. A w trockim przedszkolu „Obelėle” jest grupa polska.

— Owszem, jest polska grupa, do której uczęszcza 5 dzieci. Natomiast nasi nauczyciele już od maja pracowali nad tym, by w Trokach i miejscowościach pobliskich zebrać dzieci w wieku 5-6 lat do zerówki — mówi dyrektor szkoły Marian Kuzborski.

— Nie ukrywajmy, że przeważnie są to dzieci z rodzin asocjalnych lub po prostu biednych, bo bezrobotnych. Kierowaliśmy się tym, że w szkole przynajmniej będą nakarmione za darmo, a w przedszkolu trzeba płacić.

Kierownictwo wydziału oświaty uważa, że dzieci proponowane do zerówki są zebrane z dość odległych wsi i wiele z nich mogłoby chodzić chociażby do starotrockiej szkoły czy innych.

(Dokończenie na str. 3)

Rząd postanowił nie kupować akcji „Mażeikię nafta” Droga dla „Yukos” otwarta

Wczoraj rząd otworzył rosyjskiemu koncernowi „Yukos” drogę do nabycia kontrolnego pakietu (53,7 proc. akcji) akcji „Mażeikię nafta”, gdyż postanowił nie kupować akcji tego przedsiębiorstwa od zarządzającej nim obecnie amerykańskiej spółki „Williams”, która z powodu trudności finansowych zaprzestaje działalności na Litwie.

Rząd postanowił również uznać, że „Yukos” przejmuje prawa inwestora strategicznego w spółce „Mażeikię nafta” od „Williamsa” i dlatego proponuje Sejmowi odpowiednio znowelizować ustawę o reorganizacji spółek „Butingės nafta”, „Mażeikię nafta” oraz „Naftotiekis”. Rząd zamierza przedstawić parlamentowi projekt nowelizacji jutro.

„Yukos” ma już 26,85 proc. akcji

„Mażeikię nafta” i może podwoić ten pakiet. Gdyby rząd skorzystał z prawa nabycia części pakietu akcji, należącego do „Williams” i zwiększenia w ten sposób swego udziału prawie do 57 proc., nie mógłby on jednak zarządzać „Mażeikię nafta”, bowiem zgodnie z poprzednimi porozumieniami z Amerykanami takie prawo przejmie „Yukos”, kupująca ich pakiet akcji.

Przedstawiając tę kwestię na posiedzeniu rządu minister gospodarki Petras Čėsna powiedział, że nawet w razie zwiększenia swego pakietu akcji w „Mażeikię nafta” rząd nie uzyskałby dodatkowych pełnomocnictw do zarządzania nią, bowiem ograniczyłyby je wcześniejsze porozumienia.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Praworządność — 5

Będzie chronić prezydentów i dyplomatów

W końcu września Sejm zamierza zratyfikować zgłoszoną Konwencję w sprawie przestępstw na skalę międzynarodową wobec osób chronionych, dyplomatów oraz w sprawie prewencji i kar za przestępstwa.

Gazeta Harcerska 6-7
1 września — początek nowego roku harcerskiego



Podczas uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego w szkole średniej im. Jana Pawła II wartę przy sztandarze szkoły pełnili drużyny z 9WDH „Viator”

Nauka i technika — 9

Piszące oczy

Nowy program komputerowy, który na podstawie ruchu gałek ocznych samodzielnie wybiera pożądaną literkę, pozwoli osobom z niedowładem rąk pisać dwa razy szybciej niż dotąd — donieśli badacze brytyjscy na łamach „Nature”.

Sport — 10

Kolejna zmiana lidera w Polsce

Odra Wodzisław została nowym liderem polskiej piłkarskiej ekstraklasy. Piłkarze Ryszarda Wieczorka pokonali Zagłębie Lubin 1:0. Pozycji lidera nie zdołał utrzymać GKS Katowice, który przegrał wyjazdowe spotkanie z Ruchem Chorzów 0:2

Sentencja

Kto odkrył Amerykę i po co?

K. I. GAŁCZYŃSKI



Kalejdoskop aktualności

Przeszkody w przedsiębiorczości na Łotwie

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus w Rydze spotkał się z największymi inwestorami litewskimi na Łotwie i omówił przeszkody, z którymi oni się stykają. Przywódca Litwy obiecał, że zainicjuje międzyresortowe narady przedsiębiorców Litwy i Łotwy w celu rozwiązania poruszanych kwestii.

W czasie śniadania z członkami zarządu Litewskiej Izby Handlowej na Łotwie dokonano wymiany poglądów dotyczących usprawnienia środowiska biznesu w całym regionie bałtyckim. Przedsiębiorcy litewscy odnotowali, że są zainteresowani swobodnym przepływem siły roboczej, bezpieczeństwem inwestycji, usuwaniem przeszkód biurokratycznych, współpracą urzędów celnych oraz innych instytucji Litwy i Łotwy.

Bezpieka będzie sprawdzać przyszłych urzędników

Pragnąc zapewnić, aby w służbie państwowej pracowali wyłącznie ludzie o nienagannej reputacji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych proponuje zatwierdzić tryb, zgodnie z którym służby specjalne przedstawiałyby informację o ubiegających się o stanowiska lub pełniących je w instytucji państwowej lub samorządowej.

Rządowi proponuje się, aby obowiązkowe było przedstawienie informacji o osobach, które mianują prezydent, przewodniczący Sejmu lub premier. Informacja o innych sprawdzanych osobach byłaby przedstawiana na prośbę kierownika instytucji lub polityka, którzy te osoby mianują lub mianowali, jak też z inicjatywy Służby Badań Specjalnych.

Proponuje się odroczyć termin składania ofert

Ministerstwo Gospodarki zaproponowało rządowi, aby nieco odroczyć termin, do którego rosyjski koncern gazowy „Gazprom” ma przedstawić wstępne i ostateczne oferty na przetarg sprzedaży akcji „Lietuvos dujos” dostawcy gazu.

Wstępne oferty „Gazprom” powinien zgłosić do 26 września, ostateczne natomiast – do 20 listopada. Dotychczas ustalono terminy 11 września i 12 listopada. O odroczeniu terminów pismem z 2 września poprosiło kierownictwo „Gazpromu”, który jest jedynym uczestnikiem przetargu.

Prezenty od „Omnitel” i „Nokia”

Spółka telekomunikacyjna „Omnitel” razem z „Nokia” rozpoczęła akcję „na pomyślny sezon przedsiębiorczości”, przeznaczoną dla klientów biznesu.

Przedsiębiorstwa biznesu, które zwiększyły liczbę swych abonentów, otrzymają sprzęt „wolne ręce” albo telefon „Nokia”. Uczestnicy akcji będą mogli wygrać podróż do Nowego Jorku lub telefon mający technologię MSM „Nokia 7650” z funkcją cyfrowego aparatu fotograficznego.

Według danych „Omnitel”, blisko 70 proc. litewskiego rynku przedsiębiorczości korzysta z usług tej spółki telekomunikacyjnej.

Klienci przedsiębiorczości po nabyciu jednego nowego numeru i telefonu „Nokia”, otrzymają w prezencie sprzęt „Nokia” – „wolne ręce”. Tym, którzy nabydą trzy nowe numery, spręzentuje się telefon „Nokia 3310”, wartości 599 litów, 5 numerów – telefon „Nokia 3410”.

Wyeksportowano więcej mięsa i jego przetworów

W ciągu 8 miesięcy br. Litwa na rynek zagraniczny wywoziła więcej mięsa drobiu i wieprzowiny niż w tym samym okresie roku ubiegłego, ale mniej wołowiny.

Według danych Państwowej Służby Żywności i Weterynarii, od początku roku Litwa wyeksportowała 4,5 tys. ton mięsa, w tym mięsa drobiu i przetworów z niego, czyli prawie o 60 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Znacznie mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego wyeksportowano świń, natomiast dwukrotnie więcej drobiu. Najwięcej litewskich przetworów mięsnych wywieziono na Łotwę i do państw WNP.

Kompensować skutki posuchy

Przedstawiciele Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji wzywają Sejm, aby ogłosił skutki posuchy „sytuacją ekstremalną” i przeznaczyć środki na skompensowanie strat rolników oraz występują przeciwko budżetowi ochrony kraju.

Wszystkie główne partie polityczne porozumiały się, aby do roku 2004 na ochronę kraju przeznaczać co najmniej 2 proc. PKB.

Zmniejszenie środków na ochronę kraju byłoby negatywnym sygnałem przed spotkaniem na szczycie NATO, które odbędzie się w listopadzie w Pradze. Wtedy właśnie Litwa spodziewa się, że zostanie zaproszona na członka Sojuszu Północnoatlantyckiego. Członkostwo w NATO jest jednym z trzech głównych priorytetów polityki zagranicznej kraju.

Nauka a zdrowie

Zbyt duże obciążenie uczniów klas starszych ma negatywny wpływ na ich zdrowie, głoszą specjaliści Instytutu Higieny.

Ich zdaniem, odporność uczniów, którzy mają zbyt duże obciążenie w nauce i dodatkowym wychowaniu, jest gorsza, często skarżą się na bóle głowy, nerwowe napięcie, irytację, szybkie zmęczenie i znużenie od rana, zły apetyt oraz inne dolegliwości. Ryzyko częstych dolegliwości jest również dla tych, którzy odrabiają lekcje, uczęszczają na dodatkowe zajęcia, kursy lub pracują z korepetytorami dłużej niż przewidują wymagania higieny. Zdaniem uczonych, sondaże wśród uczniów wykazały, że ogólne obciążenie wychowawcze 67,9 proc. uczniów klas 11-12 jest zbyt duże i przekracza granicę 48 godzin obciążenia tygodniowego, liczba lekcji dla 48,6 proc. uczniów w szkole jest zbyt duża, 57,9 proc. uczniów zbyt długo odrabia lekcje.

(ELTA, BNS)

Znalezisko na terenie Pałacu Władców

Skarb monet jest unikalny

Badania, jakie przeprowadzili historycy, potwierdziły, że znaleziony latem na terenie wileńskiego Pałacu Władców skarb pierwszych monet litewskich jest unikalny. Jak powiedział starszy muzealnik oddziału numizmatyki Litewskiego Muzeum Narodowego Eduardas Remecas, o unikalności znalezionego w lipcu skarbu świadczy to, że po raz pierwszy w jednym miejscu znaleziono monety pięciu typów.

Jak powiedział Remecas, w skarbie były 62 monety srebrne – denary lub pieniążki, sztabki srebra oraz stopione bryłki srebra, których większość pochodziła z okresu rządów litewskiego wielkiego księcia Jagielly u schyłku XIV wieku.

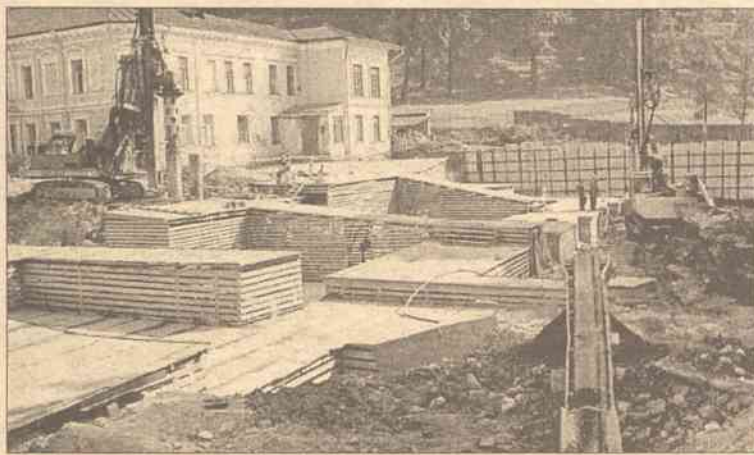
Skarb, rozsypany w promieniu około 1,5 m znaleziono przy użyciu wykrywacza metali w warstwie kulturowej z początku XVI wieku. Uważa się, że monety do tej warstwy trafiły w czasie budowy, gdy niwelowano powierzchnię ziemi.

Zdaniem numizmatyków, odkrycie jakiegokolwiek skarbu monet Wielkiego Księstwa Litewskiego jest ważnym wydarzeniem, jednakże ten skarb jest po prostu unikalny, ponieważ po raz pierwszy w jednym miejscu znaleziono monety pięciu typów. Dotychczas prawie we wszystkich znanych numizmatykach skarbach monet trafiły się wyłącznie jednego typu monety WKL.

Wyjątek stanowi tylko skarb znaleziony w rejonie trockim, zawierający monety dwóch typów.

Znaleziony na terenie Pałacu Władców przez archeologów skarb jest unikalny również przez to, że zawarte w nim monety są bardzo rzadkie, znano ich zaledwie kilka.

Skarb zawierał 18 monet, na któ-



W tym miejscu znaleziono monety pięciu typów

Fot. ELTA

rych z jednej strony wybito był portret człowieka, jak się domyślają naukowcy, Jagielly, oraz trudny do odczytania napis (legenda), na drugiej stronie natomiast zwierzę, jak się przypuszcza, lampart, z podwiniętym ogonem.

Prawdopodobnie są to pierwsze monety WKL, wybite około 1386 roku przez Jagiellę. Dotychczas znano tylko 5 takich monet, a w muzeach przechowywane są tylko trzy egzemplarze. Na 16 monetach z jednej strony była wybita zwinęta w pierścień ryba oraz legenda napisana starymi słowiańskimi literami – cyrylicą. Na drugiej stronie tego typu monet przedstawiono tarczę z krzyżem Jagiellończyków. Badacze sądzą, że wybicie tych monet należy kojarzyć z wprowadzeniem chrześcijaństwa WKL w roku 1387, prócz tego wizerunek ryby zwinętej w pierścień jest uważany za symbol chrześcijaństwa. Dotychczas znane były tylko dwie monety. Na 14 monetach w skarbie po jednej stronie wyobrażona jest tarcza z krzyżem Jagiellończyków i legenda napisana cyrylicą, po dru-

giej zaś stronie pogoń z oszczepem. Sądzi się, że te monety Jagielly bito najdłużej – od roku 1387 do 1392.

Dotychczas znano ponad 40 monet tego typu, jednakże wybita podobnie jak monety w skarbie była tylko jedna. Prócz tego na monetach w skarbie po raz pierwszy wyraźnie czyta się legendę – „Kniaz Juga” (Książę Jagiello). W skarbie znaleziono również 13 monet z okresu rządów wielkiego księcia litewskiego Witolda.

W skarbie znalazła się jeszcze jedna moneta, której typ dotychczas nie był znany badaczom. Na jednej stronie tej monety wyobrażono orla i legendę wypisaną starożytnymi literami słowiańskimi, po drugiej stronie zaś zwierzę. Zdaniem numizmatyków, jest to najpewniej moneta Jagielly.

Większość monet, jak się uważa, została wybita w Wilnie. Masa monet – od 0,3 do 0,9 grama.

Jak twierdzą historycy, skarby z Pałacu Władców zostaną zaprezentowane społeczeństwu, jednakże nie wiadomo, kiedy i gdzie. (BNS)

Płonął duży obszar trawy — Skutki suszy

Wczoraj, po południu zapalił się duży obszar trawy w sąsiedztwie centrum handlowo-rekreacyjnego „Akropolis” w stołecznej dzielnicy Szeszkinie.

Wezwani po godz. 13 strażacy tą trasą przybyli już po raz drugi. Rano, o godz. 9.26 w pobliżu „Akropolisu” palił się las, jednak pożar został niebawem ugaszony.

Starszy kierownik operacji Państwowej Służby Ratownictwa Przeciwożarowego pułkownik lejtnant Rimantas Žemaitis powiedział, że nie może na razie dokładnie określić, na jakim obszarze pali się trawa – dopiero przystąpiono do gaszenia pożaru.

Ogółem wczoraj w kraju paliło się lub tliło 77 łąk i torfowisk, których powierzchnia przekraczała pół hektara. Tylko w powiecie wileńskim zanotowano 19 takich pożarów, głównie w rejonie trockim, wileńskim i świeciańskim.

(ELTA)

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie informuje

Lekarze Stowarzyszenia od września udzielają konsultacji profilaktycznych (poradnictwo, oświata medyczna, pomiar ciśnienia krwi itp.).

Konsultacje odbywają się w Domu Kultury Polskiej: ul. Naugarduko 76 (wejście od ul. Kau-no, na parterze), w środy i czwartki w godz. 16-17. Informacja pod tel. 33 68 14.

Darkowi i Julianie Uljanowiczom
wyraży współczucia w smutnej chwili
z powodu tragicznej śmierci
ukochanego **Tatusia**
składają wychowawcy,
uczniowie i rodzice 1b i 1a klasy
Szkoły Średniej im. Jana Śniadeckiego
w Solecznikach

Białoruś odwołała obowiązkowe konwojowanie przewoźników litewskich

Ulgi nie dla wszystkich

Państwowy Komitet Cel Białorusi odwołał obowiązkowe konwojowanie przewoźników litewskich, którzy nie mają zobowiązań wobec białoruskiego urzędu cel i przedstawia odpowiednie gwarancje finansowe, że zostaną zapłacone potrzebne cła. Litewscy przewoźnicy twierdzą, że decyzja Białorusinów narusza konwencję TIR i nie rozwiązuje w istocie problemów.

Jeżeli przewoźnik nie naruszy przepisów celnych, to wpłacona kaucja zostanie zwrócona, mówi się w oświadczeniu, które wczoraj opublikowała ambasada Białorusi w Wilnie.

Wskazuje się w nim, że decyzja zrezygnowania z obowiązkowego konwojowania została podjęta mimo tego, że tylko w 2001 roku białoruski urząd cel ustalił, że przewoźni-

cy litewscy dopuścili się ponad 300 naruszeń białoruskich przepisów celnych. Twierdzi się, że nawet po przekazaniu prośby o wyegzekwowanie zadłużenia bezpośrednio od przewoźników, którzy naruszyli przepisy, nie nastąpiły jakiegokolwiek wpłaty.

Poprzednio ogłoszono, że za zniesienie obowiązkowego konwojowania Białoruś żąda około 2 mln USD (7 mln litów).

Prezydent Litewskiego Stowarzyszenia Przewoźników Samochodowych „Linava” Algimantas Kondrusevičius powiedział, że w przypadku, gdy nie są znane konkretne warunki, trudno tymczasem oceniać decyzję Białorusinów.

„Jednakże, gdy będzie żądana kaucja, byłoby to oczywistym naruszeniem konwencji TIR. Po wpłacie-

niu kaucji można wieźć towary przez jakikolwiek kraj, nawet gdy się nie należy do systemu TIR” — powiedział Kondrusevičius.

System TIR gwarantuje za przewoźników 50 tys. USD opłat i cel (174 tys. litów), w przypadku, gdy przewozi się alkohol albo tytoń, gwarancje są wyższe.

Białoruski urząd cel od początku br. wobec litewskich przewoźników należących do systemu TIR i jadących przez terytorium tego kraju zaczął stosować dodatkowe środki kontroli.

Od 1 kwietnia wobec ładunków, które przewożą litewscy przewoźnicy, zaczęto stosować obowiązkowe konwojowanie przez funkcjonariuszy urzędu cel albo milicji na koszt przewoźnika.

(BNS)



Wczoraj w Wilnie spotkali się mer stolicy Artūras Zuokas i mer szwedzkiego miasta Malmö Ilmar Reepalu. Podczas spotkania po raz pierwszy omówiono możliwości współpracy tych miast, tworząc atrakcyjne środowisko dla przedsiębiorczości i inwestycji, podał samorząd stołeczny.

„Wilno i Malmö znalazły wspólne dążenia oraz różne możliwości współpracy w dziedzinie medycyny, ochrony środowiska, technologii informacyjnych i in. Obydwa miasta obecnie szybko rozwijają się i zmieniają, szczególnie tworząc ekonomikę wiedzy, dlatego bardzo ważne jest nawiązanie perspektywicznych więzi z tym miastem sąsiedniego kraju” — powiedział Zuokas.

Fot. ELTA

Być czy nie być zerówce w trockiej szkole

Zderzenie dwóch opinii

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem dyrektor szkoły oraz rodzice uważają, że dzieci zapisane do zerówki w większości pochodzą z rodzin, z których już starsze rodzeństwo uczy się w tej w szkole, toteż problemu „drogowego” nie będzie.

Nastąpiło zderzenie dwóch racji. Czy politycy troccy przysłuchają się życzeniom rodziców i dzieci, czy też podejmą decyzję bez uwzględnienia ich życzeń, a jedynie będą wyszukiwali prawniczych niedoskonałości i zawiłości?

W najbliższym czasie decyzja ma być podjęta na posiedzeniu Zarządu samorządu trockiego, i, jak powiedziała Lisevičienė, to będzie dla niej ostatecznym werdyktem.

Wicemer rejonu Zenon Kuzbor-

ski powiedział „Kurierowi”, że rodzice nie mogą być zakładnikami rozgrywek politycznych. Ich życzenie jak też dobro dziecka jest sprawą najważniejszą.

— Skoro szkoła zebrała już odpowiednią liczbę dzieci i ma warunki do ich nauki, musimy iść im na rękę. Wierzę dyrektorowi szkoły, bo jest to dyrektor wysokiej klasy, mądry organizator życia szkolnego — powiedział Zenon Kuzborski o Marianie Kuzborskim. (wicemer przy tym zaznaczył, że nie ma z dyrektorem żadnych więzów rodzinnych).

— Na posiedzeniu Zarządu, do którego należy 11 osób, będę głosował za otwarciem zerówki w trockiej szkole średniej — powiedział Zenon Kuzborski.

Z inicjatywy administratora rejonu Tadeusza Uždela we wtorek odbyło się spotkanie dyrektorów szkoły i przedszkola, radnych z ramienia AWPL oraz przedstawicieli ZPL z kierownikiem wydziału oświaty Lisevičienė. Jak powiedział „Kurierowi” administrator rejonu, chodzi o bardzo dokładne zbadanie sprawy. — Być może rodzicom nie są znane wszystkie możliwości nauki przedszkolaka. Toteż na tym spotkaniu podjęliśmy decyzję co do piątkowego spotkania rodziców z kierownictwem wydziału oświaty oraz kierownictwa szkoły, przedszkola i radnych — Polaków. Wydaje mi się, że pani Lisevičienė też się z tym zgodziła — powiedział Tadeusz Uždela.

Krystyna Adamowicz

Na projekty organizacji pozarządowych — 0,6 mln litów
W centrum uwagi — dzieci

W tym roku Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy będzie finansowało 40 projektów organizacji pozarządowych, na co przeznaczy się 600 tys. litów.

Organizacje pozarządowe proszą o środki na dzienne centra dziecięce, w których zamierza się rozwijać różne uzdolnienia dzieci, na utrzymanie pomieszczeń tych centrów, na wynagrodzenie pracowników socjalnych i psychologów oraz

wyżywienie dzieci. „Jednym z najważniejszych celów tego programu jest praca socjalna, prowadzona nie tylko wśród dzieci z rodzin problemowych, ale też wśród samych tych rodzin. Bardzo ważne jest umacnianie samej rodziny i jej zdolności wychowania oraz opiekowania się dziećmi” — podkreśliła minister opieki społecznej i pracy Vilija Blinkevičiūtė.

Na początku czerwca Minister-

stwo Opieki Społecznej i Pracy ogłosiło konkurs na projekty organizacji pozarządowych, pragnących uczestniczyć w programie. W konkursie wzięły udział organizacje pozarządowe z całej Litwy.

„Ogółem zgłoszono 49 projektów, spośród których postanowiono wesprzeć 40. Obecnie dobiega końca podpisywanie umów z organizacjami pozarządowymi, które wygrały konkurs.” (ELTA)

Ceny żywności na targowiskach wileńskich

Ceny w litach za 1 kg oraz 1 litr

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
Mięso i wędliny		
Szynka wieprzowa z kością	7;	6,50-7
Szynka wieprzowa bez kości	8-8,50;	7-7,50
Żeberka wieprzowe	8;	7,50-8
Wołowina bez kości	9,50;	9
Wołowina z kością	5,50-7;	4,80-7,50
Wątróbka wieprzowa	5,30;	3,90-5
Wątróbka wołowa	6,50;	5,80-6
Baranina	17;	16-17
Cielęcina bez kości	12-12,50;	12-12,50
Cielęcina z kością	10;	10
Żeberka cielęce	9;	8-9,50
Boczek wieprzowy świeży	7-9;	6,50-9
Szab	12-13;	12-12,50
Karkówka	11;	11,50
Ślonina solona	5-8;	4,50-9
Ślonina świeża	5-9;	4,50-8
Kurczaki mrożone	6,30-6,80;	5,90-6,50
Kurcze udka	6,90-7,20;	6,90
Wątróbka kurza	6,80;	6,50
Jelita grube (1 m)	2;	2
Jelita cienkie (1 m)	1;	1
Sadło	2,50-3;	2,50
Kurczaki wędzone	9;	8,50
Kurcze udka wędzone	8-9;	7-8
Szynka wędzona	15-17;	16
Kiełbasy wędzone	10-32;	9,90-27
Polędwica wędzona	16-18;	15-17
Ślonina wędzona	6-12;	4,50-12
Boczek wędzony na gorąco	12-13;	11-12
Boczek wędzony na zimno	12-14;	13
Nabiał		
Mleko	1;	1
Twaróg	4;	3-4
Śmietana	6,80;	6-6,40
Jajka	1,30-2,40;	1-2,30
Jajka wiejskie	3;	2,50-3
Warzywa i owoce		
Ziemiaki	0,40-0,60;	0,30-0,60
Marchewka	0,90-1,50;	0,80-1,30
Buraczki	0,50-0,70;	0,50
Ogórki	0,50-0,80;	0,50-0,70
Pomidory	1,20-1,50;	1,20-1,50
Kabaczki i cukinia (szt.)	1-1,50;	0,80-1,50
Kapusta	0,50-0,60;	0,50-0,90
Bakłażany	3;	2,80
Papryka zielona	2,50-2,80;	2,50-2,70
Papryka żółta	2,80;	2,60
Papryka czerwona	3,50;	2,80-3,30
Koperek (pęczek)	0,80-1;	0,50-1
Pietruszka (pęczek)	0,60;	0,50
Czosnek	3-4;	2,50-3,50
Cebula	0,80;	0,70-0,80
Pory (szt.)	1-1,50;	1
Czernice	2,50-3;	2,80-3,20
Porzeczki czerwone	1,50;	1
Maliny czerwone	2,50;	2
Jeżyny	3;	3
Śliwki	2,50;	2-2,60
Borówki	3;	3
Żurawiny	3;	2,50-3

Uwaga gosposie, jest już ostatni dzwonek na robienie zapasów na zimę, szczególnie różnych jesiennych sałatek. Praktycznie kończą się już pomidory i ogórki. Na szczęście, wciąż przystępne są jeszcze ceny i można zrobić tanie zakupy. A skoro tak, to weźmy się do robienia zimowych zapasów. J. T.



Najserdeczniejsze życzenia Kochanemu Mężowi,
Ojcu i Dziadkowi
Ryszardowi Czepułkowskiemu
z okazji 60. urodzin składają
kochająca żona oraz córki z rodzinami

Wielka Brytania Goście prosto z nieba

Brytyjska królowa Elżbieta, która jak co roku spędza wakacje w szkockim zamku Balmoral w pobliżu Aberdeen, miała dwóch niecodziennych gości. W obejściu zamku niespodziewanie wylądowały dwa szybowce.

– To były szybowce, które brały udział w lokalnych zawodach. Wylądowały na terenie zamku, bowiem zgubiony unoszący je prąd powietrzny – powiedziała agencji Reutersa rzeczniczka królowej.

Zaraz po wylądowaniu dwójka lotników – kobieta i mężczyzna – zostali przekazani policji. Po krótkich ustaleniach puszczono ich wolno pozwalając zabrać ich latające maszyny.

Według słów rzeczniczki, królowa z zaciekawieniem śledziła cały incydent.

– Szefera była tam i wszystko widziała. Była bardzo zadowolona, że parze nic się nie stało – powiedziała rzeczniczka.

(PAP)



Pani Felicja trzyma w rękach XIX-wieczną porcelanową wazę ze zbiorów królewskiej rodziny Prus. 31 października waza będzie sprzedawana na londyńskiej aukcji „Christie's”
Fot. EPA-ELTA

Hiszpania

Na ślubie u panny Aznar

Ana Aznar – córka konserwatywnego premiera Hiszpanii Jose Marii Aznara – wychodzi dzisiaj za mąż. W Hiszpanii mówi się o ślubie roku. Wśród tysiąca gości mają być premierzy Wielkiej Brytanii i Włoch.

Tak przynajmniej mówi się w Partii Ludowej Aznara, ale w przypadku laburzysty Blaira brakuje jeszcze oficjalnego potwierdzenia z Downing Street.

Kilka gazet hiszpańskich napisało nawet, że Tony Blair i Silvio Berlusconi będą świadkami na ślubie 20-

letniej Any Aznar z 31-letnim Alejandro Agagiem, o którym mówiono kiedyś, że jest wschodzącą gwiazdą w Partii Ludowej. Ostatnio Agag „zawiesił” karierę polityczną, zostając dyrektorem pewnego portugalskiego banku.

Berlusconi jeszcze w lipcu mówił dziennikarzom, że sprawił już sobie nowy garnitur na ślub córki swego hiszpańskiego kolegi, ale że będzie musiał przejść na dietę, żeby się w niego zmieścić.

Podobno właśnie z uwagi na ślub córki premier Aznar nie pole-

ciał do Johannesburga na Szczyt Ziemi. Ślubu udzieli arcybiskup Madrytu Antonio Maria Rouco Varela w okazałym XVI-wiecznym klasztorze w El Escorial niedaleko stolicy.

Piosenkarz Julio Iglesias przełożył podobno koncert, żeby móc przybyć na ślub Any Aznar. Na liście gości jest też słynny tenor Plácido Domingo.

Prasa hiszpańska od wielu tygodni spekuluje na temat ślubu, który, wraz z przyjęciem weselnym, ma kosztować 120 tysięcy euro.

(PAP)

Polska

Żółwie "domy"

Kilkaset żółwi błotnych przyszło w ostatnich tygodniach na świat w Lubelskiem. Ich legi w tym roku rozpoczęły się na Polesiu nieco wcześniej niż w latach poprzednich i dobiegają już końca.

Okolo 200 z wykłutych żółwi umieszczono w nowo zbudowanym ośrodku hodowli żółwia Poleskiego Parku Narodowego – poinformował jego dyrektor Dariusz Piasecki. Większość z nich jeszcze przed zimą zostanie wypuszczona na wolność, pozostałe – wiosną.

– Ten ciepły rok jest korzystny dla lęgów żółwi – mówi dyr. Piasecki. – Małe bardzo ładnie się wykluwają w naturalnych warunkach. Część z nich przeniesiemy do ośrodka celem doinkubowania, bądź też dla uratowania ich przed lisami, które zaczęły się dobiierać nawet do osłoniętych siatkami gniazd – dodaje.

Inne małe żółwie, które się wylęły z dala od zbiorników wodnych, zostały przez pracowników parku przeniesione do akwenów, by w drodze do wody nie padły ofiarą drapieżników. Na terenach Poleskiego Parku Narodowego, w jego otulinie oraz w pobliskim Sobiborskim Parku Krajobrazowym, żyje ok. 400 żółwi błotnych.

(PAP)

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60 8 299 92554,
8 285 53045
codziennie (Zam. 051)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Możesz dziś oczekiwać zdecydowanej poprawy samopoczucia i relacji z otoczeniem. Przyjaciele udzielą Ci nie tylko dobrych rad, ale przede wszystkim konkretnej pomocy. Nie bądź jednak zbyt żywiołowy i nie ufaj wszystkim, którzy Ci schlebiają.

BYK. Na każdym kroku będziesz dziś potrzebował wsparcia. Na szczęście możesz liczyć na pomoc i dobrą współpracę z innymi. Twoje sukcesy zależą jednak będą wyłącznie od Ciebie.

BLIŹNIĘTA. Dzisiejszy dzień nie sprawi Ci większych kłopotów. Możesz więc z powodzeniem realizować swoje wcześniejsze plany i zadania. Osoby z którymi się zetkniesz, udzielą Ci bardzo potrzebnej i ważnej informacji.

RAK. Skoncentruj dziś swoją uwagę na problemach rodzinnych. Posłuchaj co ma do powiedzenia Twój partner. Przemyśl na spokojnie jego wymagania wobec Ciebie. Wiele na tym zyskasz, chociaż oficjalnie nie musisz się do tego przyznawać.

LEW. Dzisiejszy dzień zapowiada się bardzo dobrze. W każdej sytuacji możesz liczyć na pomoc i zrozumienie otoczenia. Z powodzeniem uda się rozwiązać stare problemy, które do tej pory utrudniały Ci życie.

PANNA. Dzisiaj może Ci jeszcze dokuczać zmęczenie a Twoja kondycja nie będzie należała do najlepszych. Będziesz wolniejsza ale za to bardziej dokładna. W razie potrzeby Gwiazdy na pewno nie odmówią Ci swojej pomocy.

WAGA. To będzie spokojny dzień. Możesz więc zająć się dokończeniem rozpoczętych spraw i zadań. Osoby z Twojego otoczenia będą chętne do pomocy. W trudnych sytuacjach możesz zawsze na nich liczyć.

SKORPION. Czekaj Cię nerwowy i niezbyt przyjemny dzień. Od Ciebie i Twojego zachowania zależą jednak będzie jak się zakończy. Jeśli postawisz na opanowanie i dyplomację, to masz szansę pokonać przeciwności losu. Wszelkie dzisiejsze decyzje powinny być podejmowane z dużą ostrożnością.

STRZELEC. Dzisiejszy dzień zapowiada się w miarę spokojnie. W dalszym ciągu jednak należy troszczyć się o zdrowie i nie nadwężać swoich sił. Relacje z otoczeniem poprawią się na tyle, że łatwiej będzie nawiązać wzajemne porozumienie.

KOZIOROŻEC. Dzisiaj musisz uważać na swoje zdrowie. Jeśli dokuczają Ci jakieś dolegliwości, to koniecznie wybierz się do lekarza. Zwłaszcza, że zbyt mało czasu poświęcasz na wypoczynek.

WODNIK. Dzisiaj także ważną będzie ostrożność i opanowanie. Zwłaszcza w relacjach partnerskich. Tutaj waż każde słowo i raczej milcz, niż miałbyś powiedzieć za dużo. Unikaj także wszelkiego ryzyka.

RYBY. Możesz z powodzeniem kontynuować rozpoczęte zadania. Sprawy finansowe wymagają jednak od Ciebie zwiększonej ostrożności. Ogranicz wydatki i unikaj ryzykownych operacji. Jeśli pewne zadania nadal będą sprawiały trudności, to odłóż je na inny termin.

Uśmiechnij się



Mąż do żony:

– Co to ma znaczyć? Znalazłem w twojej torebce list z biura matrymonialnego, że będą mieli propozycje na twoją ofertę?

– Och nie gniewaj się, to stare dzieje.

– ?!

No, wtedy kiedy byłeś tak ciężko chory...

Dwaj skazani spotykają się w więziennej celi. Jeden pyta:

– Ile dostałeś?

– 15 lat. A ty?

– 10 lat.

– To zajmij prycnę przy drzwiach, bo szybciej wychodzisz!



ul. Pylimo 17

REPERTUAR
NA 5 WRZEŚNIA

WIELKA SALA

„8 kobiet” – godz. 10.30; 17.30; 19.30; Francja, film muz.

„Słowa na wiatr” – godz. 12.30; 15.00; 21.30; USA, opowieść z okresu drugiej wojny światowej.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI – 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Scooby Doo” – godz. 12.00; 15.30; USA, film przyg.

„Kokietki” – godz. 13.45; 17.15; USA, historia miłości.

„Niewierna” – godz. 19.00; 21.15; USA.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

W Wilnie od 12 września przy al. Laisvės,
naprzeciwko centrów handlowych „Mada” i „Pasidaryk pats”

CYRK

Z ST. PETERSBURGA

125 lat

W programie jubileuszowym po raz pierwszy na Litwie
Gwiazdy cyrku St. Petersburga,
tresura XXI wieku, akrobaci na wielbłdach,
latające małpy, rocker show i
wielki dwuczęściowy program:
Będzie was zabawiał duet kłauunów „Nostalgia”

Przedstawienia będą się odbywały:

III godz. 18.30
IV godz. 18.30
V godz. 18.30
VI godz. 18.30
VII godz. 15 i 18.30

Informacja i bilety w kasach cyrku
Dyrektor i reżyser P. Variakojis

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 18 (111) Rok X

Na spotkanie z Papieżem

Co dała ci Biała Służba?

Wileńskie harcerki wróciły z Białej Służby. Są bardzo zadowolone. Chętnie podzieliły się swymi wrażeniami.

Julka Darjina, 4WDH „Trop”: „Nie boję się, gdy ciemno jest. Ojciec za rękę prowadzi mnie!” – takimi otóż słowami razem z Joasią z 9WDH „Viator” przywitaliśmy naszego ukochanego Papieża.

Był to piątek. Przyjechaliśmy zmęczone z Wiednia do Krakowa. Myślałyśmy, że nie warto iść na chwilę, aby zobaczyć Papieża, którego i tak zobaczymy przez ko-

lejne dwa dni, a jednak, pomimo zmęczenia i niewyspania, poszliśmy. Tłum w cichym oczekiwaniu czekał na Ojca Świętego. Komentarka dh. Zyta Danowska przekonywała nas, że nie warto krzyżeć, bo i tak nie będzie nas słyszał w tłumie, a jednak nabrałyśmy odwagi i krzycałyśmy śpiewając piosenkę „Tato”. Ku zdziwieniu, to akurat my byłyśmy najgłośniejszą częścią tłumy. Do bazy wróciłyśmy zadowolone i pełne energii.

Alicja Malewska, 9WDH „Viator”: W tym roku po raz pierwszy

przy okazji wyjazdu na obóz w Beskidach pojechałam na Białą Służbę. Był to wyjazd, który wiele dla mnie znaczył, gdyż bardzo chciałam uczestniczyć we Mszy Świętej odprawianej przez Jana Pawła II oraz pełnić służbę bliźniemu. Na miejscu okazało się, że jedynym naszym zadaniem będzie roznoszenie wody. Jednak i ta tylko pozornie łatwa służba bardzo wiele dla nas dała. Wiele zaczerpnęłam również z rekolekcji, podczas których uświadomiono nam, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie. Tych krótkich czterech dni wystarczyło, bym poczuła się odnowiona wewnątrz. Wiara, nadzieja i miłość stały się nie tylko słowami, ale uczuciami. Z Krakowa wywoziłam również pogodę ducha, którą wzbudził we mnie Ojciec Święty.

Ola Ulanowska, PSDH „STEP”: W tym roku byłam po raz pierwszy na Białej Służbie. Należałam do służby Zaginione Dziecko. Zrozumiałam, jak bardzo byłam potrzebna każdemu zaginionemu dziecku. Także po Białej Służbie czułam się bardziej szczęśliwa i potrzebna każdemu zaginionemu człowiekowi. Czułam się odnowiona duchowo. Zawsze pragnęłam otrzymać błogosławieństwo od Ojca Świętego. Moje pragnienie się spełniło i jestem bardzo uszczęśliwiona.

Rozmawiała dh Alina Krecuł



Druhenki wesoło spędzały czas w Krakowie

Fot. Alicja Malewska

Szkoła się znów zaczęła

1 września — początek nowego roku harcerskiego

Po tym, jak uciekło nam lato, a wraz z nim – obozy, biwaki, odpoczynek nad morzem i zwyczajne spotkania z przyjaciółmi – teraz każdy harcerz, zastęp i drużyna zaczynają nowy, kolejny rok pracy harcerskiej.

Ktoś odejdzie, jeszcze ktoś przyjdzie, a pozostali wciąż się zabierają do wędrówek i biwaków. Miejmy nadzieję, że ten rok harcerski będzie bardziej udany i ciekawszy niż wszystkie poprzednie, że pozwoli nam poznać dużo ciekawych ludzi i miejscowości, a, co najważniejsze, pozwoli nam poznać prawdziwych przyjaciół. W ciągu tego roku coraz więcej druhen i druhowych wyciągnie palce do ognia, wymawiając słowa przyrzeczenia harcerskiego.

Ale dla większości z nas czas ten bardziej się kojarzy z rozpoczęciem nauki w szkole. Pracować należy od pierwszych dni – zarówno w ławce szkolnej, jak i w mundurku.

Podczas uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego w szkole średniej im. Jana Pawła II wartę przy sztandarze szkoły pełnili drużyny z 9WDH „Viator”: Dorota Zdanowicz, Alina Mindziul, Agnieszka Kiritowa i Alina Bogdanowicz (harcerki z zastępu „Via”) oraz drużyna z 9WDH „Szlak” Daniel Witkowski (zastęp „Pirania”).



Warta druhowych w dniu pierwszego września

Fot. archiwum

Pogoda, jak to często bywa, nie dopisała. Oczywiście, dzień był słoneczny i radosny (zupełnie taki, jaki ma być pierwszy września!), ale pogoda taka nie dopisała druhom, pełniącym wartę.

Drużyny pełniły wartę po kolei parami, czas od czasu zamieniając się, natomiast Daniel był sam. W końcu mszy słoneczko zrobiło swoje i już nie mógł stać dalej, więc zastąpił go kolega ze szkoły w swym niebieskim mundurku

szkolnym (poprosił go o to dh. przewodniczący).

Później podobnie było z Aliną Mindziul, ale druhenki szybko ją zastąpiły. Nic dziwnego, że się przegrzali, przecież było gorąco, a do tego przetrwać mszę i wystąpienia gości nie jest zbyt łatwo.

Szkoła się rozpoczęła, życząc więc wszystkim druhom i drużynom cierpliwości i dobrych ocen w dziennikach.

dh. Mirek

Czuwajcie kochani druhowie i kochane druhenki!

Już się rozpoczął kolejny rok szkolny. Z tej okazji składamy Wam serdeczne życzenia, by ten rok przyniósł Wam same dziesiątki do dzienniczków i słodkie uśmiechy na buziach, a do główek dużo potrzebnych wiadomości.

Sz szczególnie dużo powodzenia, wytrwałości, chęci do nauki i osiągnięcia celu życzymy kochanym drużynom Ani Matusiewicz i Małgorzacie Stefanowicz, które rozpoczęły w tym roku studia w Polsce. Także starszym harcerkom i harcerzom życzymy powodzenia w działalności, pracy i życiu osobistym.

Zespół redakcyjny WGH

Kurs drużynowych

Pomimo trudności wytrwali do końca

Harcerze z drużyny 7SDH „STEP” – przyboczny Tomek Bogdziewicz i szeregowy Tomek Juchniewicz – wyjechali do Polski na kurs drużynowych „Agricola”, który odbył się w dniach 1-24 sierpnia w lesie niedaleko miasta Gorlice. Chłopcy wyruszyli na kurs nie mając śpiworów i karimat.

W Warszawie dwaj Tomkowie spóźnili się na pociąg Warszawa-Kraków. To spóźnienie miało dobre skutki, ponieważ drużyna, która ich spotkała, załatwiła dla nich śpiwory i karimaty.

Tomkowie, już mając sprzęt harcerski, czekali na następny pociąg, którym dotarli do Krakowa. W Krakowie na dworcu autobusowym w poczekalni, czekając na autobus Kraków-Gorlice, harcerze spotkali grupę harcerki, z którymi oni jechali z Wilna do Warszawy.

Z tego spotkania wszyscy się cieszyli, a obu Tomkom dodało ono odwagi. W Gorlicach chłopków spotkali instruktorzy ZHR, którzy później prowadzili wykłady.

Po przybyciu na miejsce harcerze budowali sobie leśne chaty, a później musieli je umeblować. Gdy już wszyscy się w nich rozlokowali, rozpoczęły się wykłady.

W dniach 16-19 sierpnia harcerze z kursu pełnili Białą Służbę, w której należeli do setki specjalnej oraz służby porządkowej. Obaj Tomkowie zdobyli Białą Sprawność. Wieczorem 19 sierpnia chłopcy mieli nieoczekiwane spotkanie z grupą harcerki, które spotkali oni w Krakowie na dworcu autobusowym.



Przyboczny 7SDH Tomek Bogdziewicz

Fot. autorka

wym. Po powrocie z Białej Służby na kursie musieli składać egzaminy. Podstawowym zadaniem było napisanie planu pracy drużyny. 23 sierpnia już przy pożegnalnym ognisku uczestnikom kursu wręczono patenty.

Niestety, Tomek Juchniewicz otrzymał tylko podziękowanie za udział w kursie drużynowych, natomiast Bogdziewiczowi wręczono patent przyboczny z wyróżnieniem.

Wieczorem 24 sierpnia dwaj Tomkowie wyruszyli w powrotną podróż, która prowadziła przez Kraków do Wilna, a następnie do Solaczka, gdzie na dworcu autobusowym spotkali ich rodzice oraz rodzeństwo.

dh. Ola Ulanowska

Młodzieżowa pielgrzymka do Kalwarii

Młodzież, która u progu nowego roku szkolnego i akademickiego chce rozważyć drogę krzyżową Chrystusa i zastanowić się nad drogą własnego życia i postępowania, zapraszamy do wspólnej pielgrzymki do Kalwarii Wileńskiej w sobotę, 7 września. Początek o godz. 11 od kaplicy M. B. Bolesnej w Boltupiu. Zapraszamy do udziału młodzieżowe zespoły wokalne i szkolne.

Zaprośmy na swoją drogę życiową Chrystusa niosącego krzyż, ale też niosącego nam pomoc, pokrzepienie i siłę.

Jan Mincewicz

PS. Radzę mieć z sobą kanapki i napoje. Pielgrzymka potrwa do godz. 15-16.

6 września, w piątek, o godz. 18.00

w Domu Kultury Polskiej
odbędzie się Koncert
Młodzieżowego Zespołu Tańca Ludowego

„Zgoda” oraz
Kapeli Kaziuka Wileńskiego.

Bilety w cenie 4 Lt

już są do nabycia w recepcji DKP.
Zapraszamy!

Skład redakcji: Alina Krecuł, Alicja Malewska, Ola Ulanowska, Mirek Wojkun. Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kurier Wileński” z dopiskiem „WGH”: Birbynię g. 4a, 2030 Wilnius; e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

Obóz 9WDH „SZLAK”

Znów razem

Minął kolejny rok 9 WDH „Szlak”. 18 sierpnia, w niedzielę, druhowie wrócili z obozu wypoczęci i znów się zaczynają szykować do następnej zbiórki, biwaku i rywalizacji na następnym obozie...

W tym roku mieliśmy okazję spędzić wspólnie dwa tygodnie w miejscowości Pamérkiai nad Merkysem. Uważam, że lepszemu miejscu na obóz harcerski po prostu nie ma. Rzeka, las, piękne łąki i pola bardzo się przydały do „budowania” wspaniałego obozu „dziewiątki”. A do tego bardzo nam dopisywała pogoda i prawie nie było takich dni, abyśmy musieli je spędzać w namiotach.

Pierwszego sierpnia na kwaterkę wyjechało kilka druhow, ale nie działali tam zbyt wiele. Natomiast już w niedzielę przybyła pozostała część drużyny i rozpoczęła się pionierka. W ciągu kilku dni zrobiliśmy wszystko: bramę, spiżarnię, pomost, jadalnię, prycze wraz ze stojakami i... daliśmy sobie radę nawet z „tankiem” (nie wiem czy trafniej można by było określić kuchnię połową?). Kilka dni na pionierkę jest za dużo, ale zrobiliśmy wszystko od zera, więc nawet dobrze nam z tym poszło.

A czemu miałyby być inaczej? Przecież obóz był samodzielny, a druhowie dobrze siebie znają i stworzyli zgrany zespół, który pokonał każdą przeszkodę obozową. A przeszkód nam wystarczyło – po drewno musieliśmy chodzić dość daleko, chłodna rzeka nie pozwalała zbyt często kąpać się, a rywalizacja między zastępami już dawno nie osiągała takich szczytów.

Bomby — ulubione zabawki

Pierwszą nowinką dla druhow była nieobecność drużynowego. Dh Marcin nie był na obozie, więc miejsce obozowego zajął nowo upieczony przyboczny — dh Wital. Komendantem był dh Paweł Żebietowicz.

Oprócz drużynowego zabrakło nam także tradycyjnego chrztu, nowicjusze, oczywiście, bardzo się z tego cieszyli. A stało się tak, bo prawie nie mieliśmy kogo chrzcić. Wśród trzydziestu obozujących znalazło się tylko pięciu nowych.

Jaki obóz bez gier? Najbardziej zapamiętała się nam gra, w której musieliśmy zbierać dynamit i zaminować most. Zamiast pociągu, z którego musiano wyrzucać bomby, jeździł samochód Gonzika, ale teren był odpowiedni: mały gaj, gdzie wyrzucono dynamit, droga, prowadząca przez małą wieś i bagna, które przydały się jako schronisko przed mostem, który należało wysadzić.

Co prawda, strażnicy nie zatroszczyli się o ubiory, ale ich twarze i tak bardzo przypominały wroga. Strażnikami byli dh Wital i Daniel. Po grze wszyscy wracali zadowoleni, zmęczeni i trochę poranieni. Droga prowadzi przez wieś, więc zawsze mogliśmy jeść jabłka.

Nie mniej ciekawą była gra nocna. Druhow podzielono na dwa patrole: Rosję i USA. Gra polegała na zdobyciu schowanego przez kosmitów urządzenia. Szuka-

no pojemnika na wodę. O ile się nie mylę, wygrały Stany.

Och, te obowiązki

Nie zabrakło również innych zajęć: warta kuchenna, warta nocna, sprawności, apele, ogniska, dzień gości...

Kuchnia jedzenia dawała mało i smacznie albo dużo i niesmacznie. Nie jest łatwo napelnić trzydzieści pustych brzuszaków, ale żaden nie zmarł nam z głodu, chociaż prosili o jeszcze.

Warta nocna sprawiała się też nie najgorzej, tylko raz zastęp „Nietoperze” podjął fałszywy alarm, ale nie mamy im tego za złe, przecież chłopcy starali się, a do tego łatwo jest się omylić, gdy ciszę nocną przerywają krzyki i wybuchy, spowodowane przez obok obozujących druhow z Polski.

Sprawności też nam wystarczało — mieliśmy i „Wartownika”, i druhow, którzy zdobyli „Trzy Pióra”, i „Kuchmistrza”, i „Trapera”, i „Topografa”, no i tradycyjnych już „Milczków”, „Niejadków”, „Kuchciaków”...

Dzień Gości udał się wspaniale! Świadczą o tym papierki od cukierków, których nie mogliśmy się pozbyć kilka dni i wypełnione worki na śmieci. A o jedzeniu obozowym druhowie zupełnie zapomnieli, tylko niektórzy rodzice bardzo chcieli spróbować ziemniaków z konserwami.

Samych gości i ich gościnności też nie zabrakło. Ci, do których rodzice nie mogli przyjechać, byli zapraszani na wspólne pikniki i razem wesoło spędzali wolne chwile.

Tradycje obozu

W ciągu następnych kilku dni było mokro, trudno było zatroszczyć się o drewno, więc druhowie próbowali różnych sposobów na rozpalkę. Co prawda, było nudno, ale przepelnione brzuszki mogły odpocząć po niedzieli. W sumie te dni bardzo się przydały na odpoczynek, ponieważ czekała nas wykapka.

Tym razem zastępowi „Cobry” należało wyruszyć z zadaniem do Olity, „Nietoperze” zwiedzieli Solęczniki, a „Orły” wędrowali do Jaszun. Druhowie twierdzą, że w tym roku wykapka była niesamowicie ciekawa. Może dlatego, że zadania nie były tak trudne i noc niektórzy spędzili niedaleko obozu?

Podsumowaniem miał być bieg, raczej biegi. Były dwa: jeden w nocy dla starszyny, drugi w dzień dla pozostałych. Bieg nocny popsula bardzo zła mapa (a może nieumiejętność z jej korzystania? Ale w takim razie wszyscy by nie zbłądzili). W dzień było zupełnie inaczej — trasa krótsza i łatwiejsza, więc druhowie przebyli całą drogę, a dh drużynowy może się cieszyć z wyników swej drużyny.

Wieczne przygody

Komendę można pochwalić za oryginalność. Otóż podczas wykapki powinienem był, raczej sam tak zechciałem, zaliczyć dwie



9WDH „Szlak”

Fot. archiwum

sprawności trzygwiazdkowe. I dostałem... Gdy odesłano zastępy, kazano mi zebrać potrzebne rzeczy, ponieważ zechciało mi się dostać sprawność „Trapera”, a do tego zaproponowano mi zdać na „Topografa” i bardzo chętnie się na to zgodziłem. Ubrałem się tak, by było wygodnie wędrować po lesie oraz się wyspać, wziąłem pozwolony nóż, ok. metra linki i wszystko... Myślałem, że pospaceruję, a przy okazji naszkicuję swoją trasę wzdłuż rzeki, znajdując odpowiednie miejsce na szałas i cały dzień będę odpoczywał nad rzeką od codzienności obozowej.

Podszedłem do druha komendanta i powiedziałem, że już jestem gotów iść i bardzo się zdziwiłem, gdy Paweł nie pozwolił mi jeszcze nigdzie iść. No cóż, zachełkałem, a Paweł nic nie objaśniał, choć ciągle pytałem: „Co wymyśliłeś? I dlaczego nie mogę iść?”. On tylko się uśmiechał i to mię przerażało.

Potem przyszedł Żbik, a Paweł kazał mi wsiąść do samochodu. Ruszyliśmy w stronę Oran. Przejechaliśmy kawałek drogi i wtedy kazano mi wysiadać z zastrzeżeniem, że do obozu mam wrócić wieczorem następnego dnia. Było już ok. dwunastej, do obozu nie było bardzo daleko, więc poszedłem, wierząc, że za bardzo mi planów nie popsuli i będę miał wystarczająco czasu na zbudowanie szalasu.

Pierwszą przykrą niespodzianką było to, że zapomniałem ołówka i o „Topografie” mogłem już zapomnieć. Ale to nic, czekał mnie spacer aż do Walkienink, więc ruszyłem jak najprędzej, by nie marnować czasu. Szedłem chyba z godzinę, marsz pod piecącym słońcem bardzo mnie wycieńczył, a gdy już zobaczyłem stację Walkieninki, postanowiłem zawrócić w stronę lasu i... za sobą zobaczyłem biały samochód komendanta. Ucieszyłem się bardzo, bo jednak chciałem zabrać ołówek, wsiadłem do auta i poprosiłem o ołówek.

A samochód ruszył. Tego najmniej się spodziewałem, ale jechał mi mijając większe i mniejsze osiedla, aż dotarliśmy do jakiegoś, już nie pamiętam. Wypuścili mnie przy tym samym Merkysie, tylko że

oddalonym od obozu o ok. trzydzieści kilometrów... Tym razem nie śpieszyłem i po całodniowym marszu, ledwie trzymając się na nogach, znalazłem się przy obozie. Podczas mego „spaceru” biały samochód podjeżdżał, ale nie miałem najmniejszej chęci znaleźć się gdzieś pod Kownem...

Wieczorem, gdy już panował zmierzch, byłem nieopodal obozu. Przeszedłem z dwa kilometry wzdłuż rzeki, zrobiłem tam sobie małe schronisko przed deszczem, którego zresztą nie było, i... wyspałem się. Trudno było uwierzyć, że już mogę zamknąć oczy i zasnąć.

Następny dzień spędziłem nad rzeką tak, jak sobie wcześniej planowałem, tylko odpoczywałem nie

od obozu, lecz od mojej wykapki.

Przyjacielska walka o imię najlepszego

Dla zastępów nie bieg był ważny, tylko punktacja. Bardzo mało się różniła: „Nietoperze” — 40 pkt, „Cobry” — 42 pkt i „Orły” — 44pkt. Gratulacje chłopakom — już drugi rok z kolei są najlepsi. Agapa i wielkie ognisko, no i rozpionierka były zakończeniem dwutygodniowego obozu i roku pracy.

Mam nadzieję, że jeszcze będziemy mieli okazję biwakować w tak wspaniałej miejscowości z tak dobrą drużyną harcerzy 9WDH „Szlak”.

dh. Mirek

„Wileńszczyzna” zaprasza

Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” ma możliwość przyjęcia kilku nowych członków. Kandydatów prosimy zgłosić się w dniu 11 września na godz. 17 do Szkoły im. J. Lelewela (ul. Antokol 33, pokój 49).

Jan Mincewicz

KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- ☑ słowniki
- ☑ lekturę szkolną
- ☑ podręczniki
- ☑ ściąg
- ☑ zeszyty
- ☑ opracowania tematyczne
- ☑ literaturę piękną
- ☑ książki historyczne
- ☑ literaturę dla dzieci
- ☑ towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować „Kurier Wileński”
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do „Kuriera Wileńskiego”

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninkū 20, Vilnius, tel. 6 1 02 66. p. el. lenbor@one.lt

Polska

Wizyta premiera Czech

Premierzy Polski i Czech – Leszek Miller i Vladimír Špidla – zgodzili się, że oba kraje powinny koordynować działania związane z przygotowaniem do referendum akcesyjnych. Nie padła jednak żadna konkretna data.

Premier Czech przebywa w Polsce z dwudniową oficjalną wizytą. Jest to jego pierwsza podróż zagranicą od momentu objęcia funkcji szefa czeskiego rządu. Obaj premierzy podkreślali ponadstandardowy charakter kontaktów Polski i Czech. Leszek Miller przekazał wyrazy współczucia i solidarności od władz i narodu polskiego w związku z katastrofalną powodzią, jaka w sierpniu dotknęła Czechy. Szef polskiego rządu wyraził też gotowość dalszej współpracy i niesienia pomocy ofiarom kataklizmu.

Białoruski
Komitet Wyborczy

Środowiska mniejszości białoruskiej zarejestrowały w Białymstoku komitet wyborców „Białoruski Komitet Wyborczy”, który zamierza wystartować w wyborach do sejmiku wojewódzkiego oraz białostockiej rady miejskiej.

„To inicjatywa obywatelska, a nie partyjna. Członkowie komitetu łączy „sprawa białoruska”, a nie ich określone poglądy polityczne” – powiedział Eugeniusz Wappa, przewodniczący Związku Białoruskiego w RP, który został rzecznikiem prasowym komitetu. Kilka miesięcy temu organizacje mniejszości białoruskiej i bractwa cerkiewne powołały Forum Mniejszości Podlasia, które miało je zjednoczyć przed wyborami i być samodzielną inicjatywą wyborczą tego środowiska. Na początku sierpnia przewodniczący Forum podpisał jednak porozumienie wyborcze z SLD-UP, co spotkało się z krytyką części sygnatariuszy Forum. Porozumienie z lewicą dotyczy wspólnego startu kandydatów SLD-UP i Forum w wyborach samorządowych do podlaskiego sejmiku samorządowego i Rady Miejskiej Białegostoku. „Forum stało się jedynie odcieczką dla paru osób, żeby znaleźć się na listach SLD-UP – uważa Wappa.

Zarzut niegospodarności

Niegospodarność na ponad 14 mln zł zarzuciła katowicka prokuratura okręgowa b. szefem katowickiej spółki Węgłokoks.

Przed sądem odpowie m.in. b. prezes Węgłokoksu, Sebastian Cz. Z dniem prokuratury, oskarżeni nie zachowali należytej staranności przy podejmowaniu decyzji, które prowadziły do zakupów, inwestycji i organizowania nowych kierunków działalności spółki. Np. podjęli decyzję o zakupie za milion zł nieruchomości w Katowicach-Giszowcu. Na jej terenie miał powstać ośrodek rekreacyjno-sportowy. Przed dokonaniem zakupu nie przeprowadzili jednak analizy ekonomicznej. Szefem Węgłokoksu grozi do 10 lat więzienia. Węgłokoks SA to największy polski eksporter węgla, w całości należy do Skarbu Państwa.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik

Łotwa odmawia wizy Żyrinowskiemu

„Osoba niepożądana...”



Żyrinowski chciał pojechać na Łotwę by uczestniczyć w feście

Fot. EPA-ELTA

Łotwa oficjalnie odmówiła wizy znanemu z kontrowersyjnych zachowań i wypowiedzi rosyjskiemu politykowi Władimirowi Żyrinowskiemu, który figuruje na łotewskiej liście osób niepożądanych.

MSZ Łotwy nie podał żadnych dodatkowych informacji w związku z odmową wizy – poinformowała we wczoraj agencja BNS.

Łotewski dziennik „Diena” napisał wczoraj, że Żyrinowski ostrzegł, że wywali z Rosji ambasadora Łotwy, jeśli nie otrzyma wizy na tydzień na początku września.

Żyrinowski, szef nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji, chciał pojechać na Łotwę 4-10 września, by uczestniczyć w feście organizowanej przez jeden

z programów łotewskiej telewizji, w którym kiedyś wystąpił.

Na krótko przed złożeniem wniosku o wizę Żyrinowski napisał list do ambasadora Łotwy w Moskwie, w którym jednoznacznie zaznaczył, że „w przypadku zastosowania wobec niego jako wiceprzewodniczącego Dumy (niższej izby parlamentu) jakichkolwiek środków dyskryminacyjnych” będzie się „kategorycznie domagał zakończenia obecności ambasadora Łotwy w Moskwie”. Żyrinowski figuruje na „czarnych listach” nie tylko na Łotwie, zapewne z racji swych radykalnych poglądów. Jednak konkretne przyczyny umieszczenia kogoś na liście osób niepożądanych nie są rzeczą, jaką się ujawnia – pisze BNS.

Ponad miliard ludzi, 22 proc. ludzkości egzystuje za dolara lub mniej dziennie

II Szczyt Ziemi

(Dokończenie ze str. 1)

W niektórych dziedzinach, takich jak zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii, nie udało się uzgodnić żadnych docelowych wskaźników.

Tymczasem realizacja tak zwanych Celów Milenijnych ONZ z 2000 roku, tworzących ramy planu działania z Johannesburga, a przewidujących zmniejszenie liczby najbiedniejszych i pozbawionych dostępu do czystej wody i do oświaty, jest w wielu krajach opóźniona.

ONZ mówi, że trudności dałoby się zapewne usunąć, gdyby bogata Północ przeznaczyła na pomoc więcej pieniędzy. Oficjalna pomoc rozwojowa wynosi obecnie około 54 miliardów dolarów rocznie, czyli 67 dolarów (równowartość dobrego obiadu w restauracji) na każdego mieszkańca państw zamożnych.

Sceptycy zwracają też uwagę, że nie realizuje się nadziei wielu porozumień wynegocjowanych podczas pierwszego Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku.

Białoruś: Polak spowodował śmierć dziewięciu osób
Tragiczny karambol

W wyniku zderzenia 17 pojazdów zginęło 9 osób, 10 jest rannych, z czego cztery umieszczono na oddziale reanimacyjnym.

Wśród 17 pojazdów, które uczestniczyły w karambolu na trasie Brześć-Moskwa, był tylko jeden na polskich numerach – ciężarowy mercedes z warszawską rejestracją. Życiu kierowcy, obywatelowi Polski, nie zagraża niebezpieczeństwo. O 6.25 rano rozpędzony mercedes prowadzony przez Polaka uderzył w tył białoruskiego mikrobusu marki gazela i zepchnął go na przeciwny pas. Jak wykazało wstępne dochodzenie, w wyniku ostrego hamowania pojazdów jadących w obydwu kierunkach, doszło do kolejnych zderzeń.

Wiele osób nie miało przy sobie żadnych dokumentów. „Uważamy, że przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie elementarnych prze-

pisów drogowych i niedostosowanie prędkości do istniejących warunków jazdy. Zmniejszająca widoczność mgła i unoszący się dym z płonących torfowisk nie były przyczyną zdarzenia. Droga w miejscu, w którym doszło do karambolu, jest prosta, bez zakrętów i wzniesień, a stan nawierzchni można określić jako dobry. Śledztwo wyjaśniło też, że w kabinie prowadzonego przez Polaka tira znajdowała się młoda dziewczyna, która w wyniku wypadku straciła życie. „Kierowca widocznie uwagę poświęcał nie jeździe, lecz rozmowie lub innym działaniom” – twierdzi białoruskie MSW.

Na tym odcinku autostrady kilka dni temu zezwolono samochodom osobowym na jazdę z prędkością 120 km na godz. (poprzednio 100 km na godz.), a ciężarówkom 100 km na godz. (poprzednio 80 km na godz.).

Marynarka USA przewozi broń na Bliski Wschód

Szykowanie się do ataku

Amerykańska marynarka wynajęła duży statek transportowy, który jeszcze we wrześniu może przewieźć czołgi i ciężką broń w rejon Zatoki Perskiej.

Dowództwo Wojskowego Transportu Morskiego wynajęło amerykański statek transportowy, aby pod koniec września popłynął z poł-

dniowo-wschodniego wybrzeża USA do nieokreślonego portu na Bliskim Wschodzie. To trzeci transport wojskowy w ciągu miesiąca przy wykorzystaniu komercyjnych jednostek, co – zdaniem analityków wojskowych – wskazuje, że US Navy prawdopodobnie wyczerpała zdolności swojej floty.

Najważniejsze nowe uzgodnienia

Woda i urządzenia sanitarne :

Cele Milenijne z 2000 roku przewidują zmniejszenie o połowę do 2015 roku liczby ludzi, którzy nie mają dostępu do czystej wody (obecnie 1,2 miliarda). Plan uzgodniony w Johannesburgu dodaje do tego zmniejszenie do roku 2015 też o połowę liczby ludności świata bez dostępu do urządzeń sanitarnych. Obecnie bez kanalizacji i ubikacji musi żyć około 40 procent mieszkańców Ziemi, czyli 2,4 miliardów. Choroby przenoszone przez brudną wodę zabijają więcej ludzi niż AIDS.

Energia Postanowiono podjąć starania o ułatwienie dostępu do takich i odnawialnych źródeł energii (wiatr, słońce), ale wobec oporu USA i krajów naftowych nie przyjęto żadnego wskaźnika wzrostu udziału tych źródeł w globalnym bilansie energetycznym świata.

Ryby Osiągnięto porozumienie o ochronie wybranych regionów mórz i oceanów, aby do 2015 roku odnowić zasoby rybne, które uciążliwy nadmierne połowy pewnych gatunków, a które są ważnym źródłem pożywienia zwłaszcza w biednych krajach.

Chemikalia Uzgodniono, że do 2020 roku związki chemiczne będzie wytwarzać i stosować w taki sposób, aby jak najbardziej zmniejszyć ich szkodliwe oddziaływanie na ludzi i środowisko naturalne.

Zdrowie Ustalono, że porozumienie o patentach przyjęte przez Światową Organizację Handlu nie powinno uniemożliwiać krajom biednym zapewnienia lekarstw wszystkim potrzebującym. Kwestia ta jest istotna m.in. ze względu na wysokie koszty chronionych przez patenty lekarstw przeciwko HIV/AIDS.

Kobiety Dostęp do opieki zdrowotnej powinien być zgodny z podstawowymi prawami człowieka, jak też wartościami religijnymi i kulturowymi. Jest to kompromisowe ujęcie drażliwej kwestii antykoncepcji, aborcji i obrzezania kobiet, praktykowanego w niektórych krajach Afryki i Bliskiego Wschodu.

Pomoc Kolejny raz wezwano kraje bogate, aby przeznaczyły na pomoc rozwojową dla krajów biednych 0,7 proc. swego produktu krajowego brutto. Apele takie uchwała się od 1970 roku. Na razie 0,7 proc. PKB daje tylko pięć krajów (Dania, Holan-

W szczególności nie wiadomo, jak będzie ze zmniejszeniem emisji gazów cieplarnianych, bo prezydent USA George W. Bush wycofał się z zobowiązań protokołu z Kioto z 1997 roku, a Stany są największym źródłem tych gazów (25 procent globalnych emisji).

Aktywiści z organizacji ekologicznych zakłócili wczoraj gwizdami i buczeniem przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu Colina Powella podczas ostatniego dnia Szczytu Ziemi w Johannesburgu. „Zdradzeni przez rząd” – glo-

sił transparent, który trzymali protestujący. Część z nich została wyprowadzona przez ochronę. Po przerwie Powell kontynuował przemówienie.

Powell jest najwyższym rangą przedstawicielem USA w Johannesburgu. Ekolodzy mają za złe prezydentowi George'owi W. Bushowi, że w przeciwieństwie do wielu głów państw nie przyjechał na szczyt, a także, że wycofał USA z porozumienia z Kioto o przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym.

Dobre rządzenie Plan uznaje, że dobre rządzenie zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali międzynarodowej, jest istotnym warunkiem zapewnienia zrównoważonego rozwoju. Kraje bogate chciały tu uzależnić pomoc od tego, czy poszczególne rządy walczą z korupcją i przestrzegają zasad demokratycznych.

Ubóstwo Zgodzono się utworzyć fundusz solidarności, który wspierałby walkę z ubóstwem, „największym wyzwaniem globalnym stojącym dziś przed światem”. Podkreślono jednak, że wpłaty na fundusz będą dobrowolne.

Zasada ostrożności Dokument potwierdza zasadę, że chronić środowisko trzeba nawet wtedy, gdy dowody potencjalnego zagrożenia dla ekosystemu naszej planety nie są jednoznaczne.

Odpowiedzialność wspólna, ale zróżnicowana Potwierdzono, że wprawdzie wszystkie państwa mają obowiązek dokładać starań o uratowanie środowiska naturalnego Ziemi, ale kraje bogate powinnyłożyć na ten cel więcej niż kraje biedne.

Wykorzystywanie nowoczesnych technologii

Sieć komputerowa w małej firmie

Komputery stały się powszechne w naszym życiu codziennym. Często są nie tylko udogodnieniem w pracy, ale również przyczyną wielu nieporozumień. Dzisiaj kolejny z cyklu artykułów dotyczących komputeryzacji oraz informatyzacji firmy. W poprzednich odcinkach zamieściliśmy również słownik pojęć związanych z informatyzacją firmy.

Na sieć możemy zdecydować się praktycznie od razu, jeżeli tylko mamy w firmie więcej niż jeden komputer. Wówczas pojawia się potrzeba zestawienia sieci komputerowej.

Sieciowy system informatyczny

Zastanawiając się nad wyborem sieciowego systemu informatycznego warto na wstępie zdecydować, czy postawić na sieci typu peer-to-peer (połączone ze sobą komputery użytkowników udostępniające wzajemnie sobie zasoby i usługi) czy raczej wybrać system z dedykowanym oddzielnym serwerem.

Ta druga możliwość – z pozoru droższa, bo potrzebny jest dodatkowy komputer (często dwa), na którym "nikt nie pracuje" – bardzo często okazuje się rozwiązaniem bardziej ekonomicznym. Oto kilka przykładów. Jeśli dane znajdują się na serwerze, mamy większą gwarancję ich bezpieczeństwa (serwery to najczęściej komputery wyższej klasy, z dodatkowymi mechanizmami ochrony danych). Poprzez ograniczenie fizycznego dostępu do serwera łatwiej jest zapewnić i kontrolować wykonywanie kopii bezpieczeństwa informacji, aby nawet w przypadku awarii serwera nic nie zaginęło. Łatwiej jest ponadto zapewnić odpowiednią częstotliwość i jakość wykonywania kopii bezpieczeństwa dokumentów i baz danych. Nie ma też obawy przypadkowego zniszczenia informacji przez użytkowników pracujących bezpośrednio na komputerze

Kopie dla każdego

Dysponując serwerem możemy udostępniać użytkownikom tyle kopii programów użytkowych, ile równocześnie jest potrzebnych do pracy. Nie trzeba więc kupować (i instalować) tych programów na wszystkich komputerach, nawet jeżeli sporadycznie dany program na danym komputerze jest używany.

Serwer zawsze jest włączony i dostępny – nie zdarzają się przypadki braku dostępu do jakiegoś zasobu (dokumentu czy drukarki) tylko dlatego, że nie jest włączony komputer, na którym potrzebne dane czy zasoby się znajdują. Dodatkowo większość programów zarządzających usługami komunikacyjnymi z zasady wymaga wydzielonego serwera: na przykład mechanizm obiegu dokumentów, poczta elektroniczna, własna witryna WWW i inne.

Ze względu na zapewnienie niezawodności sieci można rozważyć postawienie dwóch serwerów – przechowujących zdublowane krytyczne informacje, np. bazy da-

nych. Drugi serwer jest też zalecany w przypadku połączenia firmy ze światem zewnętrznym – przez Internet. Wtedy pierwszy serwer dedykujemy usługom produkcyjnym, a drugi – komunikacyjnym oraz bezpieczeństwu (ochrona przed wtargnięciem z zewnątrz – włamaniami, ochrona przed wirusami).

Kupno pakietu

Innym problem do rozważenia jest kupno od razu całego pakietu (zestaw programów realizujących różne funkcje sieciowe) czy kompletować zestaw stopniowo – kupując pojedyncze programy zgodnie z wcześniej określonymi potrzebami.

Za wyborem pakietu (zestawu sieciowych programów) – spełniającego oczywiście założone kryteria, począwszy do krytycznych po uzupełniające – przemawiają trzy argumenty:

1. większa gwarancja poprawnej współpracy programów,
2. na ogół mniejszy koszt pakietu niż suma kosztów poszczególnych elementów; niższy też koszt wdrożenia i konserwacji,
3. bardziej jasna i czytelna odpowiedzialność producenta – dostawcy pakietu – za poprawną pracę (i współpracę) elementów.

Po tych wstępnych decyzjach można przystąpić do wyboru sieciowego systemu operacyjnego; oczywiście zgodnie z odpowiednimi kryteriami doboru w oparciu o potrzeby firmy.

Szkolenie użytkowników

Odpowiednie szkolenia tworzą z początkowo nieufnych pracowników ("...co znowu wymyślono, by nam utrudnić pracę...") w świadomych użytkownikach systemu. To świadomy użytkownik przesyła o sukcesie wdrożenia systemu informatycznego.

Kluczowe dla firmy procesy biznesowe obejmują użytkowników – pracowników firmy. Informatyk tworzy dla nich wirtualne środowisko pracy według ich potrzeb i możliwości. Tylko użytkownicy – podmioty procesu biznesowego – potrafią w pełni wykorzystać możliwości sieciowego systemu dla dobra firmy, poprawy efektywności pracy. Tylko oni w pełni znają specyfikę i ograniczenia swojego środowiska pracy i potrafią ocenić, czy i które możliwości wprowadzanego do firmy sieciowego systemu informatycznego tworzą nową jakość oraz stwarzają nowe możliwości działania firmy.

Najlepszy moment na szkolenia użytkowników to moment tuż po uruchomieniu sieci komputerowej. Wtedy świeżo nabyte umiejętności od razu mogą być ćwiczone, a entuzjazm – wykorzystany. Pojawia się szansa na świadome i twórcze uczestnictwo użytkowników w procesie wdrażania sieciowego systemu informatycznego.

Wirtualna Polska; współpraca Novell cdn.

(pocz. nr 142/14440)

„Zgadywanie” słów

Piszące oczy

Nowy program komputerowy, który na podstawie ruchu gałek ocznych samodzielnie wybiera pożądaną literkę, pozwoli osobom z niedowładem rąk pisać dwa razy szybciej niż dotąd – donieśli badacze brytyjscy na łamach „Nature”.

Programy komputerowe, które pozwalają „przekładać” ruch gałek ocznych na konkretne literki na ekranie, są już od pewnego czasu dostępne dla pacjentów z niedowładem rąk.

Aby napisać literkę użytkownik musi długo wpatrywać się w nią na klawiaturze wyświetlonej na ekranie. Nie jest to jednak naturalny sposób pracy naszych oczu i dlatego powoduje ich szybkie zmęczenie.

Naukowcy David Ward i David MacKay z Cavendish Laboratory w Cambridge stworzyli nowe oprogramowanie komputerowe o nazwie Dasher, które interpretuje, którą literkę ma wybrać na podstawie kierunku ruchu gałek ocznych osoby siedzącej przed ekranem komputera.

Po wybraniu pierwszej literki, na ekranie zostają następnie wyświetlone w kolejności alfabetycznej wszystkie możliwe pary, jakie może ona stworzyć z innymi literkami. To ułatwia użytkownikowi szybki wybór kolejnej literki, wystarczy

jedynie przesunąć wzrok na daną parę liter.

Taki proces jest kontynuowany aż do momentu, w którym komputer zaczyna „zgadywać”, o jakie słowo chodzi piszącemu. „Zgadywanie” słów dodatkowo zwiększa tempo pisania.

Nie koniec jednak na tym. Program próbuje również „wynioskować” z kontekstu zdania, jakie kolejne słowo może być wykorzystane. Z relacji użytkowników wynika, że pisanie z programem Dasher jest dużo szybsze i mniej stresujące.

Już po godzinnym treningu użytkownik może napisać 25 słów na minutę, podczas gdy dotychczas stosowane metody „pisania oczami” pozwalają na pisanie 15 słów na minutę. Osoby doświadczone w pracy z programem Dasher potrafią napisać nawet do 34 słów na minutę. A liczba błędów jest 5 razy mniejsza.

Zasada działania Dasher jest bardziej dopasowana do możliwości ludzkich oczu niż inne programy i wykorzystuje ich naturalny sposób pracy. Dasher umożliwia bowiem piszącemu „przebieganie” wzrokiem po ekranie, nie wymaga skupiania go na danej literce. Dzięki temu oczy męczą się dużo wolniej, a metoda staje się wygodniejsza i łatwiejsza w użyciu.

Telefon a zdrowie

Nie dzwonić z pociągu!!!

Debata na temat szkodliwości (bądź nieszkodliwości) telefonów komórkowych powraca ze wzmożoną siłą.

Tym razem zespół pod kierownictwem profesora termofizyki Tsuyoshi Hondou z uniwersytetu w Sendai zajął się pewnym wycinkiem tematu. Wielu z nas korzysta z komórki w pociągu (np. by poinformować znajomych gdzie jesteśmy, lub zamówić taksówkę na dworzec).

Tymczasem, zdaniem prof. Hondou jest to bardzo niebezpieczne nie tylko dla nas, ale i dla współpasażerów. Pudła wagonów działają bowiem jak ekran, od którego odbija się promieniowanie i „trafia” w Bogu ducha winnych, nie dzwoniących, współprzedziałowiczów. Na szczęście znacznie bardziej niebezpieczne pod tym względem są pociągi japońskie niż nasze. „Najgorsze” z opisywanego punktu widzenia są bowiem aluminiowe wagony i antyodblaskowe okna, jakie spotykamy prawie we wszystkich japońskich pociągach. Tabor jeżdżący po naszych torach nie jest aż tak nowoczesny.

Wyniki badań prof. Hondou wykazały tak zatrważający wzrost współczynnika SAR wewnątrz pociągów w ciągu ostatniego roku, że zamierza on wystąpić do rządu japońskiego o zakaz używania komórek w pojazdach.

Wzorem mają być tu Niemcy, którzy już zakazali korzystania z telefonów w autobusach i rozważają wprowadzenie specjalnie ekranowanych przedziałów w pociągach – można by było dzwonić tylko z nich.

Stronę przygotował
Andrzej Łakis

Flesz

Uczulona?

Holenderka, która twierdzi że ma alergię na intelowski procesor, nie zniechęca się negatywnymi opiniami lekarzy i kontynuuje swoją walkę o odszkodowanie. Obywatelka Holandii twierdzi, że podczas pracy procesor Pentium emituje szczególne promieniowanie, które powoduje u niej wysypkę.

Kiedy pracowała na procesorze 486 nie miała takich objawów. W związku z tym alergiczka wytoczyła proces holenderskiemu Ministerstwu Ekonomii i producentowi procesora, firmie Intel. Z niecierpliwością czekamy na wyrok sądu w tej nietypowej sprawie...

Mówiące rękawiczki



Australijski naukowiec Waleed Kadous twierdzi, że opracował rękawiczki ze specjalnym interfejsem. Jeśli podłączymy je do komputera, to oprogramowanie „przełoży” ruchy rąk na normalny tekst.

Zdaniem naukowca pozwoli to w prosty sposób zrozumieć język migowy, którym porozumiewają się głuchoniemi, co umożliwi kontakt z nimi osobom nie znającym tego języka.

Obecna wersja urządzenia „tłumaczy” ruchy rąk na słowa angielskie i wyświetla je na monitorze komputera. Kadous twierdzi, że w testach uzyskał rozpoznawanie 95 procent ruchów języka migowego stosowanego przez australijskich głuchoniemych.

Muse.Net

Byli współpracownicy firmy NullSoft (i współtwórcy WinAMP-a) Rob Lord i Ian Rogers stworzyli nowy serwis sieciowy, Muse. Net, który ma „zamienić twoje peceta w szafę grającą”.

Muse.Net działa w podobny sposób jak kontrowersyjna usługa „tworzenia własnych kompaktów”, która pośrednio stała się przyczyną upadku MP3.com, jednakże tym razem twórcy serwisu nie popełnili błędu Michaela Robertsona.

Muse.Net bowiem nie pozwala na ściąganie utworu z sieci – jest jedynie bazą przechowującą odnośniki do stron, gdzie znajdziesz swoje ulubione utwory. Pozwala też na zarządzanie takimi linkami. Można zatem stworzyć sobie „kolekcję”, ale, aby jej odsłuchać – należy skorzystać z tych linków. Do tego żaden prawnik przyczepić się nie może. Zainteresowani mogą zajrzeć na stronę WWW: <http://www.muse.net/>



Afera związana z liczbą barw wyświetlanych przez komputerkę przenośny Palm m130 zatacza coraz szersze kręgi. Do sądu w Santa Clara trafił wczoraj pozew grupowy oskarżający firmę o to, że „nieuczciwie i bezprawnie” Palm reklamował komputerkę jako wyświetlającą ponad 65,000 odcieni barw, a po wyjściu sprawy na światło dzienne firma nadal upierała się, że sprawa jest mało ważna, gdyż tych kolorów jest 58,621. Okazało się jednak, że w rzeczywistości jest ich zaledwie 4,096, zaś „większą” liczbę odcieni uzyskuje się drogą sztuczek programowych dostępnych tylko w niektórych aplikacjach.

Palm przeprosił użytkowników, jednak gdy wbrew wcześniejszym zapowiedziom stwierdził, że nie będzie wymiany lub zwrotów tych PDA grupa obrażonych użytkowników udała się do adwokata. Rzeczniczka prasowa Palma Marlene Somsak potwierdziła otrzymanie pozwu i stwierdziła, że „firma będzie się ostro bronić”. Stwierdziła także, że firma „ponownie przemyśli plan zadośćuczynienia” Fot. archiwum

Naprawiamy telewizory, monitory, kamery wideo, magnetofony, aparaty dźwiękowe, mikrofalówki, faksy, telefony (komórkowe, radiotelefony).

Vilnius, Kauno 34, tel. 33 14 69.

